Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 16-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 192

Zwłoki ś. p. maj. Idzikowskiego będą sprowadzone do Polski

Bezpośrednia przyczyna katastrofy. — Przygnębienie w Paryżu. — Pochód żałobny w Nowym-Jorku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W związku z tragiczną śmiercią majora Idzikowskiego dowiaduje się, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ukaże się wspólnie komunikat urzędowy ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego o przebiegu katastrofy na podstawie informacji jakie rząd polski uzyska od władz portugalskich oraz od dowódcy przebywającego na wyspach azorskich statku statku szkolnego „Isskra",

W środę odbędzie się w Warszawie uroczyste nabożeństwo za dusze ś. p. majora Idzikowskiego. Zwłoki zmarłego lotnika przewiezione zostaną do kraju prawdopodobnie na pokładzie statku „Iskra", który ze swej podróży ćwiczebnej wraca wprost do Gdyni we wrześniu r. b.

Urzędowy komunikat gubernatora wysp Azorskich

LIZBONA, 15 lipca.

Tutejsze władze otrzymały urzędowy telegram od gubernatora wysp Azorskich, w którym ten donosi, iż „Marszałek Piłsudski" uległ wczoraj koło godz. 7-ej wieczorem (czas miejscowy) katastrofie koło wyspy Graciosa, w punkcie nazwanym przez gubernatora Gaudeloupe, przyczem pilot mjr. Ludwik Idzikowski stracił życie, mjr. Kubala odniósł rany.

Zwłoki mjr. Idzikowskiego pochowano z wszelkiemi honorami wojskowemi.

W kondukcie pogrzebowym wzięły udział oddziały portugalskie wojsk kolonjalnych, władze portugalskie oraz liczna ludność. Przy odgłosie salw karabinowych spuszczono zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego do grobu. Ranny mjr. Kubala zwrócił się do władz portugalskich z prośbą o zezwolenie na ekshumację zwłok zmarłego towarzysza i przewiezienie ich do Warszawy. Stan zdrowia mjr. Kubali przedstawia się zadawalająco.

Dramatyczne sceny na lotnisku w Nowym Yorku.

Nowy Jork, 15 lipca.

Wręcz dramatyczne sceny działy się na lotnisku Mittchelfield w Nowym Jorku, gdzie tłumy polaków amerykańskich wylegly, aby powitać „zwycięsców oceanu".

W radosnym nastroju czyniono obliczenia zastanawiano się, kiedy biały ptak „Marszałek Piłsudski" sfrunie na lotnisko.

Nagle megafony radjowe umieszczone na lotnisku, zaczęły nadawać wieść hjobową

„Lot przerwany... lotnik Idzikowski zabity"....

I tam z piersi wszystkich wyrwał się okrzyk:

Nieprawda!

Tłumnie rzucono się ku przedstawicielowi władz polskich — ku konsulowi Marynowskiemu...

Ale konsul Marynowski smutnie zwiesił głowę i skierował się ku wyjściu z lotniska.

Wówczas stało się rzeczą pewną że megafony głosiły smutną prawdę.

W jednej chwili odkryły się wszystkie głowy.

Z tłumu zerwał się szloch kobiet.

Zbitą ławą tłum polaków z odkrytemi głowami ruszył za konsulem Marynowskim.

Smutny to był kondukt!

Pochód żałobny.

Nowy Jork, 15 lipca.

Smutna wiadomość o katastrofie „Marszałka Piłsudskiego" i śmierci mjr. Idzikowskiego przedostała się do wiadomości publicznej przez **szereg nadzwyczajnych dodatków miejscowych dzienników, oraz przez radjo.**

Zebranym na lotnisku Mittchelfield tłumom, które mimo pierwszych niekorzystnych wiadomości o locie, trwały na stanowiskach, ogłoszono smutną wieść kilkakrotnie przez głośniki radjowe.

Nikt nie mógł uwierzyć w tak straszną wiadomość ogólnie oczekiwano zaprzeczenia, które jednak nie przyszło.

Gdy przedstawiciel władz polskich z konsulem Marynowskim opuścił lotnisko, stało się jasnem, że doniesienie jest prawdziwe.

Za przedstawicielami władz polskich i amerykańskich, opuszczających lotnisko, uformował się pochód żałobny.

Major Idzikowski zmarł w szpitalu.

Paryż, 15 lipca.

Prasa paryska podaje obszerne sprawozdania z Horty o tragicznym wypadku, jakiemu uległ samolot „Marszałek Piłsudski".

Jestem ostatni z Idzikowskich...

Na kilka dni przed startem samolotu „Marszałek Piłsudski", poseł polski w Waszyngtonie, p. Filipowicz i naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Chrzanowski, odbyli rozmowę z tragicznie poległym lotnikiem.

Ś. p. mjr. Idzikowski zawiózł samochodem posła Filipowicza i nacz. Chrzanowskiego na lotnisko, gdzie pokazywał im samolot, gotowy już do odlotu.

Brak było tylko jeszcze stacji radjowej.

Mjr. Idzikowski był przeciwnym założeniu na pokładzie „Marszałka Piłsudskiego" stacji radjowej.

— Ta stacja radjowa — mówił mjr. Idzikowski — zabierze nam niepotrzebnie conajmniej od 200 do 500 litrów benzyny. A taka ilość benzyny decyduje czasem o życiu lotników. A najgorsze jest to, że w razie faktycznej potrzeby przeważnie radjo nie działa.

Obaj lotnicy przygotowywali się do lotu z całym spokojem i powagą.

— Musimy lecieć. Jak się uda, to dobrze, a jak nie — to trudno — oznajmił mjr. Idzikowski. Postanowiliśmy, że będziemy lecieć tym razem do końca. Albo więc zginiemy, albo utrwalimy sławę polskiego lotnictwa.

Mjr. Idzikowski był w dobrym humorze i śmiejąc się, zauważył jeszcze:

— Ja muszę przelecieć, albo zginąć. Jestem ostatnim z męskiego rodu w mojej rodzinie. Trzej bracia moi zginęli na wojnie. Gdybym i ja zginął, wyginie męskie pokolenie rodziny Idzikowskich.

Ś. p. mjr. Idzikowski ma tylko siostrę w Paryżu, która jest profesorką metodyki śpiewu w tamtejszem konserwatorjum.

Wybuch dynamitu w Filadelfji

Kilkaset rannych. — Kilkanaście domów zawaliło Się.

LONDYN, 15 lipca.

Z Filadelfji (Stany Zjednoczone) donoszą o wielkiej eksplozji, która się wydarzyła z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych w samem śródmieściu. Kilka tonn dynamitu, eksplodowało wyrządzając niebywałe spustoszenie. W ciągu kilku godzin całe miasto znajdowało się w dymie. Kilkanaście domów wskutek silnego wybuchu zawaliło się. Przypuszczalna ilość ofiar w ludziach wynosi kilkaset. Wszystkie oddziały straży ogniowej zajęte są obecnie gaszeniem pożarów, które powstały w kilku punktach miasta Straty nie zostały dotychczas obliczone

24 osoby zabite w Paryżu

w czasie katastrofy kolejowej.

PARYŻ, 15 lipca.

W dniu dzisiejszym wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na dworcu paryskim Lokomotywa stacjonująca na dworcu zderzyła się podczas manewrowania z pociągiem osobowym, który dopiero co przybył z Lyonu. Zderzenie było tak silne, iż przednia lokomotywa pociągu osobowego wjechała na rampę dworca i zniszczyła w mgnieniu oka poczekalnię, jednocześnie lawirująca lokomotywa, wskutek zderzenia, zniszczyła tylne 3 wagony pociągu osobowego. 24 osoby poniosły śmierć na miejscu. Liczba rannych nie jest jeszcze ustalona. Władze prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Samolot znalazł się nad wyspą Gracioza, którą polecono mu jako najdogodniejsze miejsce lądowania.

Po zbadaniu niekorzystnego terenu lotnicy *postanowili wskutek stałego „wysadzania" motoru opuścić się na ziemię, mimo, iż uważali to za czyn ryzykowny i niebezpieczny.*

Samolot przewrócił się, nastąpiła eksplozja zbiorników benzyny, na miejscu buchnął w górę słup ognia. Z dymiących szczątków samolotu wydobyto ciężko rannego mjr. Idzikowskiego, pod czas gdy mjr. Kubala odniósł lżejsze obrażenia.

Obu lotników przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie mjr. Idzikowski wkrótce zmarł.

Polski statek szkolny „Iskar" znajduje się w drodze do wyspy Graciosa.

***

Paryż, 15 lipca.

Prasa jednomyślnie wyraża uznanie lotnikowi Coste'owi, za to, że zawrócił z drogi z powrotem do Francji, jednomyślnie również wyraża głębokie ubolewanie z powodu katastrofy, jakiej uległ samolot „Marszałek Piłsudski".

Major Kubala powraca do zdrowia.

Lizbona, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników z Horthy mjr. Kubala umieszczony został w szpitalu Santa Gruz na wyspie Graciosa. Stan jego zdrowia jest zadawalniający. Statek polski „Iskra" odpłynął ku wyspie Gracioza celem oddania ostatnich honorów zmarłemu mjr. Idzikowskiemu, który został pogrzebany na cmentarzu miejscowym. Cała ludność przejęta tragiczną katastrofą przyłączyła się do żałobnego orszaku. Katastrofa nastąpiła w sobotę o godz. 21.30 czasu miejscowego, czyli że lotnicy polscy utrzymywali się w powietrzu przez 18 godzin.

Opowiadanie naocznego świadka katastrofy.

PARYŻ. 15 lipca.

Według wiadomości otrzymanych z Horty, naoczny świadek katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski". oświadczył, że w trakcie wyszukiwania przez pilota odpowiedniego miejsca do wylądowania samolot pod wpływem gwałtownego przeciwnego wiatru począł się kręcić w kółko, poczem spadł.

Świadek ów widział, jak mjr. Kubala został wyrzucony z samolotu w chwili, gdy ten ostatni miał dotknąć ziemi.

Wskutek silnego uderzenia o ziemię, nastąpił wybuch, podczas którego mjr. Idzikowski poniósł śmierć.

List p. Prezydenta.

Ś. p. mjr. Idzikowski otrzymał do przewiezienia za ocean list p. Prezydenta Rzeczypospolitej do prezydenta Hoovera.

Przy wręczaniu mu tego listy, o który prosił sam ś. p. mjr. Idzikowski, postawiono wszakże warunek, że gdyby list ten nie został doreczony, nie będzie to uważane za niewykonanie polecenia.

Samobójstwo referenta wydziału podatkowego m. Łodzi

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru referent wydziału podatkowego m. Łodzi i porucznik rezerwy Józef Subciński.

Subciński przed samobójstwem ubrał się w mundur oficera. (p).

Linja kolejowa Gdynia—Bydgoszcz.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo komunikacji ustanowiło, że mimo zmniejszenia inwestycji budowlanych odcinek kolei Bydgoszcz—Gdynia który jest składową częścią linji t. zw. węglowej Katowice—Gdynia, będzie prowadzony w takiem tempie, żeby uruchomienie całej linji nastąpiło już w ciągu roku 1931.

Walka z przemytnictwem alkoholu w Finlandji.

Ryga, 15 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express".

Donoszą z Helsingforsu, iż rząd finlandski zawarł z rządem sowieckim umowę w sprawie walki z przemytnictwem alkoholu. W ostatnich czasach bowiem działalność przemytników w Finlandji przybrała wielkie rozmiary i uchodziła bezkarnie, ponieważ statki przemytników wywieszały flagi obcych państw.

Lotnicy szwedzcy znajdują się jeszcze na Grenlandji.

Kopenhaga, 15 lipca.

Lot szwedzki lotników, którzy na samolocie „Sverige" zamierzają przelecieć Islandję, Grenlandję i Labrador i dotrzeć skrajnie północnym szlakiem Atlantyku do Ameryki odbywa się pod jakąś nieszczęśliwą gwiazdą.

Po przybyciu do Grenlandji spuszczono w sobotę po południu „Sverige" na wodę. Okazało się jednak, że jeden z pływaków wymaga naprawy.

Również wczorajsza próba startu do Labradoru nie udała się, gdyż podczas spuszczania samolotu na wodę uszkodził się drugi pływak.

Poza tem zaś nadeszły niekorzystne wiadomości o pogodzie, panującej nad północnym Atlantykiem.

Kongres pokoju odbędzie się w Atenach.

Genewa, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prace przygotowawcze do 27-go międzynarodowego kongresu pokoju są w pełnym toku. Kongres ten odbędzie się w Atenach. Otwarcie nastąpi 6-go października. Rząd grecki przeznaczył do dyspozycji kongresu pałac parlamentu. Przewodnictwo komitetu honorowego kongresu objął premjer Venizelos. Na czele komitetu organizacyjnego stanął były premjer Papanastawiu. Funkcje sekretarza generalnego spoczywają w rękach p. Leona Maccasa, członka komisji spraw zagranicznych izby. Dyrektorem biura kongresu jest p. Kalopatinkes.

Syn poety Hoffmanstala popełnił samobójstwo

Wiedeń, 15 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W sobotę popołudniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru najstarszy syn znanego poety i powieściopisarza Hoffmanstala, liczący 26 lat. Przyczyny samobójstwa — brak środków utrzymania.

Franz Hoffmanstal od szeregu tygodni pobierał zapomogi w wiedeńskim urzędzie zasiłkowym, o czem jednakże rodzina jego nie była wcale poinformowana. Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, iż zamordowany jeszcze przed rokiem pracował w charakterze wolontarjusza w znanym berlińskim hotelu „Adlon".

Krwawa tragedja małżeńska pod Łodzią

Mąż rani ciężko swą żonę, a następnie sam pozbawia się życia.

Wczoraj przybył do Łodzi znany przemysłowiec częstochowski, Oskar Szmidt, celem odwiedzenia swej małżonki, z którą żyje w separacji. Żona jego Klara, od dłuższego czasu mieszka w Łodzi w pałacyku przy ulicy Konopnickiej, a obecnie znajduje się na letnisku w Kałach. Tam też udał się p. Oskar Szmidt, celem widzenia się ze swą małżonką.

O godz. 11-ej wieczorem zauważył on swą małżonkę jadącą powozem, skoczył momentalnie do powozu i po krótkiej wymianie słów, wydobył z kieszeni rewolwer i oddał do niej trzy strzały, następnie rewolwer skierował w swą stronę i pozbawił się życia.

Obydwie ofiary przewieziono początkowo do szpitala Kochanówki. Oskar Szmidt zmarł po upływie kilku minut, a żona jego jest ciężko ranna. (p).

Marsz. Piłsudski wyjeżdża 13 sierpnia

na wypoczynek do Rumunji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu 11 sierpnia odbędzie się w Nowym Sączu doroczny zjazd legjonistów, w którym weźmie udział Marszałek Piłsudski i wygłosi przemówienie, poczem bezpośrednio z Nowego Sącza w dniu 13 sierpnia wyjedzie Marszałek Piłsudski do Rumunji na wypoczynek letni, który spędzi tak, jak w roku ubiegłym w willi dr. Skupieckiego. Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji potrwa do połowy września.

Anglja zaprasza do Londynu

przedstawiciela rządu Sowietów.

LONDYN, 15 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Minister spraw zagranicznych Henderson zakomunikował w dniu dzisiejszym izbie gmin, iż rząd brytyjski wysłał zaproszenie rządowi rosyjskiemu, by wysłał upełnomocnionego przedstawiciela do Londynu celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami. Henderson zaznaczył, iż rząd Wielkiej Brytanji dąży wszelkiemi środkami do rychlejszego nawiązania stosunków.

Prezydent Rzplitej przybył do Krakowa

entuzjastycznie powitany przez liczne tłumy.

Kraków, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj ziemia krakowska z wawelskim grodem witała serdecznie Prezydenta Rzplitej. O g. 5.30 auta, wiozące P. Prezydenta i jego otoczenie stanęły na granicy województwa krakowskiego we wsi Węgrzec.

Przy pięknie udekorowanej bramie tryumfalnej zgromadziła się licznie przybyła w barwnych strojach ludność, a wzdłuż drogi ustawiły się liczne banderje i oddziały przysposobienia wojskowego. Wysiadającego Prezydenta powitał wojewoda krakowski p. Kwaśniewski, dowódca okręgu korpusu generał Wróblewski, delegacje ziemiaństwa, a imieniem duchowieństwa złożył hołd P. Prezydentowi ksiądz Stojanowski. Prezydent poprzedzony banderją krakusów wśród świstu syren fabrycznych i entuzjastycznych okrzyków ludności o g. 6-ej stanął przed bramą na Prądniku Czerwonym, gdzie witał go prezydent senator Rolle, ksiądz biskup Sapieha, prezyd. akademji umiejętności senat akademicki, posłowie grupy regjonalnej B. B. W. R. i inni. Wysiadającego P. Prezydenta powitała orkiestra 30 p. piechoty hymnem państwowym.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej i powitaniach P. Prezydent podszedł w stronę grupy dzieci ochrony im. Tadeusza Kościuszki. Jedno z dzieci wypowiedziało wierszyk.

Głęboko wzruszony P. Prezydent ucałował dziecko, poczem wraz ze świtą wsiadł do oczekujących aut. Przy Barbakanie powitała P. Prezydenta Rada Miejska in corpore, delegacje 42 cechów krakowskich z chorągwiami, towarzystw strzeleckich i kurkowych ze swymi odznakami.

U wylotów ulic ustawione były orkiestry. Dzieci obsypywały samochód P. Prezydenta kwiatami. U stóp Wawelu ustawiła się w wojskowym ordynku federacja polskich związków obrońców ojczyzny ze sztandarami, powstańcy z roku 63, legjoniści, inwalidzi, oficerowie rezerwy, legja inwalidzka, rezerwiści itd.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć najdostojniejszego zwierzchnika państwa P. Prezydent pożegnał się z oczekującemi go osobami i udał się do komnat na Wawelu. Przed bramą zaciągnięto wartę honorową.

Demonstracje antychińskie w Moskwie

Chiny gromadzą wojska na granicy sowieckiej.

Moskwa, 15 lipca.

Władze chińskie stosują w dalszym ciągu represje wobec obywateli sowieckich. Wielu urzędników zostało już wysiedlonych z terytorjum chińskiego. Prasa zagraniczna przejawia żywe zainteresowania wypadkami chińskimi. Szereg dziennikarzy amerykańskich, przebywających w Chinach i Japonji otrzymał dyspozycje niezwłocznego wyjazdu do Mandżurji.

Wiedeń, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Charbina, że na granicy rosyjskiej skoncentrowane zostały trzy mandżurskie brygady kawalerji i emigrantów biało — kwardyjskich. Władze mandżurskie przyjęły na miejsce wydalonych urzędników sowieckich kolei wschodnio - chińskiej, przeszło 80 monarchistów rosyjskich, w tem wielu byłych oficerów armji carskiej.

Moskwa, 15 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Dziś po południu odbyły się demonstracje pracownicze. Demonstranci przedefilowali przed lokalem W. C. I. K., a następnie udali się przed gmach poselstwa chińskiego. Gmach ten otoczony był kordonem wojska a na sąsiednich ulicach zgromadzono większe oddziały kawalerji. Demonstracje miały przebieg spokojny.

Wiedeń, 15 lipca.

Według doniesień z Charbina zawiadomiła Moskwa władze tamtejsze, że jest już w drodze pełnomocnik Sowietów, który otrzymał polecenie omówienia z władzami chińskiemi wszystkich kwestyj spornych, dotyczących kolei wschodnio - chińskiej. Rząd nankiński opublikował apel do wszystkich sfer chińskich, nawołujący do lojalnej współpracy z rządem w kwestji reorganizacji armji chińskiej.

Powódź niszczy miasta czarnomorskie

199 osób znalazło śmierć pod zwaliskami.

Angora, 15 lipca.

Według urzędowych informacyj otrzymanych w ostatniej chwili w sprawie wylewu i obsunięcia się gruntu w okolicach Surmene nad morzem Czarnem uległo tam całkowitemu zniszczeniu 216 domów, zaś 50 domów i 24 młyny częściowemu zniszczeniu.

Jak dotychczas stwierdzono, w katastrofie zginęło 199 osób, 50 jest rannych.

Komunikacja między poszczególnemi miejscowościami uległa przerwaniu. Nie znany jest dotychczas los 10 miejscowości. Obsuwanie się gruntu trwa w dalszym ciągu.

W niektórych okolicach ludność opuściła swoje domostwa, i obozuje pod gołem niebem.

⁂

Ryga, 15 lipca.

Na całym obszarze Ukrainy panują niezwykłe upały. W Charkowie notowano 40 st. powyżej zera. W Artemiowsku i Połtawie — 45 st. Było wiele wypadków porażenia słonecznego.

Wskutek suszy poziom wody w Dnieprze obniżył się znacznie. Żegluga jest częściowo wstrzymana.

Rzekomy syn cara Mikołaja

przekroczył nielegalnie granicę polską.

BERLIN, 15 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express".

Przed niedawnym czasem przekroczył w okręgu Zbąszyń jakiś tajemniczy osobnik, który zaaresztowany przez straż graniczną oświadczył, iż jest synem cesarza Mikołaja II i zamierza udać się do Londynu celem podjęcia resztek swej fortuny. Sąd skazał go za nielegalne przekroczenie granicy na trzy tygodnie więzienia, natomiast z zarzutu sfałszowania dokumentu został uwolniony, ponieważ nie można mu było udowodnić że używa nielegalnego nazwiska Aleksego Romanowa. Narazie zainteresowano się stwierdzeniem do jakiej narodowości należy ów osobnik. Najprawdopodobniej jest on człowiekiem umysłowo chorym. Rząd Rzeszy postanowił jednakże wydalić go z Niemiec jako niepożądanego obcokrajowca.

Ciężkie kary więzienia dla studentów kowieńskich

Kowno, 15 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Sąd wojenny rozpatrywał sprawę studentów uniwersytetu kowieńskiego oskarżonych o należenie do organizacji rewolucyjnej i dokonanie zamachu na Waldemarasa. Jeden z oskarżonych został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, drugi na 10 lat, czterech oskarżonych skazano na więzienie od 4 do 6 lat.

Samochód wpadł na drzewo

Cztery osoby zabite

Narbonne, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Samochód, pragnąc ominąć na drodze cyklistę wpadł na drzewo. Cztery osoby poniosły śmierć, jedna zaś jest ciężko raniona.

Stany Zjednoczone Europy.

Rok 1893. Do Paryża przybył z prowincji młody adwokat. Przybył, wezwany przez przyjaciół anarchisty Francis, który rzucił bombę w kawiarni, gdzie aresztowano wodza anarohistów francuskich.

Młody adwokat - prowincjał, zagrzebany w Balzakowskiej głuszy małego miasteczka, dał się już jednak poznać w kołach szerszych partji socjalistycznej. Zdolny, porywający mówca, świetny djalektyk — zwrócił uwagę opinji partyjnej na kilku wiecach i w kilku procesach, gdzie zaimponował swą obroną.

Przyjechał do Paryża bronić anarchisty — Francis'a. Proces mógł być głośny. Ale — Francis zdążył już powierzyć obronę innemu adwokatowi. Zniechęcony, zdeprymowany, niedoszły obrońca Francis'a błąkał się po bulwarach paryskich, przeżuwając nieco gorzkie myśli o braku pieniędzy. W tem od stolika jednej z kawiarni pada głośne: „Eh! que diable vous faitez isi".

Znajomy prefekt departamentu zaprasza adwokat do stolika, przy którym siedzi również p. Mayer, redaktor paryskiego dziennika „Lanterne". Co? jak? dlaczego? — od słowa do słowa wyjaśnia w rozmowie adwokat powód swego przyjazdu do Paryża i obecną dekonfiturę.

— A to pan jest w komitywie z anarchistami? — pyta Mayer.

— Bynajmniej. Anarchiści są naszymi wrogami, jestem socjalistą.

Mayer nie chwyta narazie różnicy między tymi pojęciami. Adwokat wyjaśnia jasno i przejrzyście odrębność zasad ruchu socjalistycznego i anarchistycznego. Ruch socjalistyczny rozwija się we Francji bardzo żywo i, zdaniem adwokata, pismo prowadzące rubrykę działalności partji, która ma dużą przyszłość przed sobą, zdobyłoby nowe zastępy czytelników.

Mayer słucha z zainteresowaniem.

— Niechże się pan zgłosi jutro do mnie, pomówimy o tem obszerniej — odzywa się do adwokata.

Następnego dnia adwokat, po rozmowie z Mayerem, wiąże się umowa z „Lanterne", w której obowiązuje się prowadzić codzień przegląd ruchu socjalistycznego.

— Ale — dodaje Mayer — pismo nasze nie obfituje w kapitały, mogę panu zaofiarować tylko 200 franków miesięcznie.

„Paryż wart mszy" — pomyślał adwokat i zgodził się opuścić swą prowincję. Od tego czasu na czwartej stronicy „Lanterne" ukazywały się codzień artykuły i sprawozdania z wieców i zebrań socjalistycznych.

Adwokatem tym, redaktorem działu robotniczego w „Lanterne" był — Arystydes Briand.

Giętki, elastyczny i wyrafinowanie zwrotny a niepamiętliwy umysł tego „trybuna ludu" nie zawiódł go w karjerze życiowej. Wyprowadził z prowincji do Paryża, z klitki w „Lanterne" i z trybuny w domu ludowym na krzesło kurulne ministra, prezesa rady ministrów.

Najlepszą definicję swego własnego „ja", swego sumienia i umysłu dał sam Briand. Mówi on:

„Historja to cmentarz, który nas ciągnie wstecz".

„Historja deformuje zdrowy pogląd na sytuację które się powtarzają."

„Należy zapomnieć wszystko, czego się człowiek nauczył. Cóżbyśmy powiedzieli o żołądku, w którym znaleźlibyśmy pokarmy z przed dwu dni? Powiedzielibyśmy, że żołądek ten źle trawi, że jest chory. To samo odnosi się do mózgu."

Mózg Briand'a nie był „chorym". Zapomniał on czego się uczył w kolegjum w Nantes zapomniał czego się nauczył od Jaures'a, zapomniał w rzemiośle dyplomatycznem i rządowem **dzisiaj** o tem, czego się nauczył, co mówił, co robił **wczoraj.** To też w polityce bluffu mało kto może dorównać mistrzowi z nad Sekwany z pośród byłych i niebyłych socjalistów, wypromowanych na ministrów w Europie powojennej.

Bomba, którą rzucił Briand 11 b. m. w świat za pośrednictwem kilku pism paryskich, a na imię której „federacja paneuropejska" — bomba ta świadczy, iż istotnie wielki „pacyfikator" z Locarno **umie i potrafi wciąż jeszcze zapomnać wszystko, czego się uczył i nauczył.**

Ale — zdaje się, — iż zaszła pewna przemiana po wojnie w psychologji Europy, że pozwolimy sobie tutaj na tę dygresję Europa, narody europejskie zdążyły się nauczyć innej rzeczy: **nie zapominać tego, czego się nauczyły od roku 1914.**

⁂

Na czem polega głośny projekt Briand'a? Projekt federacji paneuropejskiej?

Odpowiedź szczegółową na to pytanie można będzie dać wtedy, gdy ogłoszony zostanie projekt, a nie tylko wiadomości o istnieniu takiego projektu.

Ale dzisiaj, ale teraz nasuwa się odrazu pytanie, które wyjaśnić może genezę tego projektu i może też samo być poczęści odpowiedzią. A więc — cui prodest? cui bono? w jakim celu, na czyją korzyść ma służyć projekt, zamiar, groźba federacji paneuropejskiej?

Dla ratowania i podtrzymania dotychczasowej powagi Francji na kontynencie europejskim. Przewagi politycznej, militarnej, a nawet i finansowej, której rozwaleniem zagraża z kilku stron: rozwiązanie Entente cordiale przez Anglję Mac Donald'a, groźne i nieustępliwe „płacić!" Stanów Zjednoczonych, wyswobodzenie się Niemiec z okupacji i zobowiązań odszkodowawczych dzięki protekcji Anglji i Stanów Zjednoczonych a wreszcie — cały szereg skutków na froncie europejskim, które będą spowodowane przez taki układ rzeczy.

Na drugim dopiero planie — i to już jako frazeologja dla opinji tłumów — stoją szczytne hasła obrony Europy przed blokadą ceł amerykańskich, przed inwazją i jarzmem kapitału i kapitalistów z Wallstreet, **obrony przed widmem zbrojeń i wojny.**

Albowiem: zjednoczenie Europy ekonomiczne bez politycznego jest dzisiaj **nonsensem,** nie dającym się pomyśleć. Zjednoczenie zaś ekonomiczne dokonać by się mogło **o tyle tylko i w takich granicach, w jakich byłoby pożądane przez rządzące sfery i grupy wielkiego kapitału finansowego i przemysłowego.** Te zaś sfery w Europie uważają dzisiaj jeszcze za mrzonkę projekt już opracowany w szczegółach federacji paneuropejskiej hr. Coudenhove Calergi. Niema tu więc ani podstawy, ani warunków do takiego zjednoczenia. A zresztą Stany Zjednoczone Europy, gdyby doszły do skutku w ustroju obecnym Europy, Ameryki i Rosji — **byłyby raczej podłożem i zapowiedzią nowej wielkiej wojny kontynentów.**

Ergo — w dzisiejszej partji szachów na szachownicy światowej, po posunięciach Mac Donald'a, Hoover'a (a właściwie Wallstreet), **„dobra nowina" Brianda jest wszystkiem raczej, niż realnym projektem zbawienia Europy.**

Mistrz z nad Sekwany zaszachował narazie mocarstwa anglosaskie. Kuracji pacyfistycznej Mac Donald'a, która polega na tem by nie stosując socjalizmu u siebie w domu, stosować go nazewnątrz do innych, w polityce światowej, przeciwstawił dowcipnie stary, szczwany Briand metodę posadzenia razem pod jednym kloszem wszystkich, którzy zosobna niczego podobnego sobie nie życzą... Pacyfizm ad absurdum!

⁂

Łatwo zrozumieć tęsknotę jaka rozpiera duszę niejednego Ford'a czy Morgan'a europejskiego na widok monolitowego gmachu kapitalizmu amerykańskiego i ujętych w karby zracjonalizowanej pracy i dobrobytu mas amerykańskich. Ale łatwo też zrozumieć i to, że, gdyby były warunki po temu, jużby się Fordy i Morgany europejskie zmobilizowały i porozumiały w sprawie federacji europejskiej ponad głowami swych rządów.

A że warunków tych niema, że powstania ich na kontynencie nie życzą sobie zresztą dość jeszcze potężne czynniki Albjonu, przeto jedność Europy pod berłem trustu własnych Fordo-Morganów dalekiem jest tylko widmem.

I nie o tem myślał Briand lansując swój projekt, on, który tak dobrze, jak mało kto wie, iż **mas nie skaptuje i nie poruszy bez ideałów, a sfer kapitału — bez ceduły giełdowej**

Pan - Europa Briand'a jest kontrminą polityczną w tej grze pacyfizmu dyplomatycznego który jest nowoczesną, powojenną szatą dla starej dobrze znanej polityki mocarstwowej.

W. P.

Zjazd międzynarodówki włókienniczej.

Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu w Warszawie pod przewodnictwem posła Szczerkowskiego.—Angielski minister wojny Tom Shaw na zjeździe.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj rano w domu związku zawodowego kolejarzy rozpoczął się doroczny zjazd rady generalnej międzynarodówki włókienniczej, pod przewodnictwem prezesa związku robotników włókienniczych polskich posła Szczerkowskiego (PPS.), który prowadził obrady przy asystencji generaln. sekretarza międzynarodówki, ministra wojny rządu angielskiego p. Tomasza Shawa.

Na zjeździe reprezentowani są przedstawiciele następujących państw: Anglji Niemiec, Szwajcarji, Austrji, Francji, Czechosłowacji, Belgji, Danii i Polski.

W pierwszym punkcie porządku dziennego obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności międzynarodówki włókienniczej wygłosił sekretarz min. Shaw, poczem po przejściu do drugiego punktu porządku dziennego przedstawiciele poszczególnych delegacji składali sprawozdania na temat postępów, jaki czyni agitacja związku wśród młodzieży robotniczej. Po obszernem omówieniu tej sprawy zjazd zajął się kwestią dalszej działalności sekretarza min. Shawa, który z powodu objęcia stanowiska w gabinecie brytyjskim zawiadomił, że z żalem musi ustąpić ze swego stanowiska, jakie zajmuje w międzynarodówce.

Po dłuższej dyskusji wśród oklasków, przyjęto jednogłośnie wniosek delegata niemieckiego.

BY NIE PRZYJĄĆ REZYGNACJI MIN. SHAWA, A UDZIELIĆ MU JEDYNIE JEDNOROCZNEGO URLOPU,

z tem, że żaden zastępca jego. nie zostanie wyznaczony, a kwestja ciągłości pracy biura zostanie zorganizowana. Pod koniec wczorajszych obrad zajmowano się jeszcze sprawami robotniczemi w przemyśle sztucznego jedwabiu, poczem obrady przerwano do dzisiaj. Min. T. Shaw wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy do Londynu.

Litwa gnębi polaków.

Zjazd polaków zagranicznych w stolicy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W ciągu całego dnia wczorajszego w gmachu sejmu obradowały poszczególne komisje zjazdu polaków z zagranicy, omawiając różne palące dla emigrantów polskich kwestje. Na komisji kulturalno-oświatowej omawiano szczególnie

tragiczne położenie mniejszości polskiej na Litwie.

Polacy z Litwy na zjazd warszawski nie mogli przybyć, gdyż rząd litewski odmówił delegatom paszportów na wyjazd do Polski, grożąc przytem karami więzienia, lub wydaleniem z granic Litwy dla tych, którzy się ośmielą pojechać do Warszawy na zjazd.

Rozporządzenie swoje motywuje rząd litewski brakiem porozumienia z Polską którego jednak jak wiadomo rząd litewski od trzech lat nie chce nawiązać. Podczas obrad komisja wysłuchała wczoraj obszerny referat na temat polityki mniejszościowej rządu litewskiego wobec polaków.

Z referatu tego wynika, że pod względem ekonomicznym polacy zostali najzupełniej zrujnowani, 1.200.000 polakom skonfiskowano bez odszkodowania ziemię, lasy i t. d. na ogólną wartość 100 milj. dolarów.

Polskie szkolnictwo nie istnieje niemal zupełnie, gdyż w języku polskim kształci się na Litwie tylko około 900 dzieci, (ilość polaków na Litwie wynosi dokładnie 202.000 obywateli). Dziś dalszy ciąg obrad zjazdu polaków z zagranicy.

Eskadra floty włoskiej w Gdyni

Gdańsk, 10 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Dnia 10 sierpnia przybywa tu eskadra włoskiej floty wojennej, złożona z 2 okrętów. Poprzednio eskadra ta przybędzie do Gdyni.

Norbert Jaques.

Teatr i życie.

Leena, młoda, 20-letnia panienka, krzątała się po swym pokojku. znajdującym się na drugiem piętrze wielkiego domu. Ustawiła lustro przed kozetką, którą przysunęła bliżej ku oknu, do światła.

Patrząc w lustro, zaczęła się uczyć sztuki umierania. Znajomy jej, reżyser pewnego teatru, obiecał dać jej małą rolę w komedji, jeśli potrafi na próbie dobrze odegrać rolę umierającej Adrjanny Lecouvreur. I oto teraz przygatawiała się do próby.

Pozycję, w jakiej powinna się znajdować osoba umierająca, wyobraziła sobie bardzo dokładnie. Położyła się na kozetce, jedną rękę niedbale zgięła na piersiach, a drugą bezwładnie opuściła w dół. Udało się jej to doskonale. Ale twarz, ale wzrok... Jakkolwiek wkładała w to największy wysiłek, nie udawało się jej odtworzyć dokładnie twarzy ani wzroku umierającej.

W tej chwili, za oknem, spadło coś wielkiego, coś, co na chwilę przesłoniło światło w pokoju. Lena zerwała się z miejsca i szybko podbiegła do okna.

Wielkie nieba! Na bruku, w kałuży krwi, leżała kobieta w starej, jedwabnej, zniszczonej sukni. Lena poznała ją. Była to Alicja Gramm, sławna niegdyś aktorka. Sława jej przebrzmiała jednak już dawno, gdy Lena była jeszcze dzieckiem. Alicja Gramm mieszkała wyżej, na czwartem piętrze. I wyskoczyła teraz przez okno.

Lena uprzytomniła sobie, że aktorce powodziło się w ostatnich czasach bardzo źle. Była stara, nie otrzymywała już engagement, nie miała z czego żyć. Prawdopodobnie z rozpaczy targnęła się na życie.

Lena szybko zbiegła na dół, na ulicę. Zbliżyła się do denatki. Artystka żyła jeszcze. Twarz jej była trupio blada i skrzywiona cierpieniem. A wzrok, wzrok człowieka umierającego patrzył na schyloną ku niej młodą dziewczynę.

W tej chwili Lena uświadomiła sobie, że przygotowuje się do roli umierającej. Spojrzała raz jeszcze uważnie na konającą artystkę, którą wnoszono do karetki pogotowia. Jeszcze raz. I zapamiętała dokładnie jej wzrok. Zapamiętała aż nazbyt wyraźnie i na próbie, która odbyła według umowy z reżyserem, odtworzyła po mistrzowsku rolę umierającej Adrianny Lecouvreur.

Udało się jej to nadzwyczainie, doprawdy nadzwyczajnie. Ale reżyser orzekł, że to nonsens, gdyż człowiek umierający tak wcale nie wygląda.

Tłum. Br.

Prześladowania Zoli i Maupassanta.

Listy znakomitego pisarza, które jaskrawo ilustrują kampanję fałszywych moralizatorów przeciw koryfeuszom literatury.

Skandal na premjerze sztuki Zoli

W Paryżu ukazała się obecnie niezwykle ciekawa książka znakomitego **krytyka literackiego Pierre B[illegible]ela,** zawierająca listy Maupassanta do Gustawa Flauberta, listy nieznane dotąd, a odnoszące się do okresu prześladowania Maupassant'a, rzekomo za obrazę swymi utworami moralności publicznej.

Listy te są doskonałem **źródłem poznania ówczesnych stosunków,** to też najcharakterystyczniejsze przytaczamy poniżej.

I.

Kochany, drogi Mistrzu!

...I oto rzeczywiście prześladowany jestem za obrazę moralną. Ogłosiłem w druku swój wiersz **„Au Bord de L'Eau"** o to stało się przyczyną nierozumnej naganki na mnie. Wracam właśnie od **sędziego śledczego,** gdzie byłem przesłuchiwany. **Szykuje się wielki proces.** I dlatego zwracam się do Ciebie, Mistrzu, z wielką prośbą o pomoc. Proszę byś mi zechciał przysłać obszerny list z swą

opinją o mych utworach

i z surową krytyką tego, co się nazywa moralnością publiczną. Wiesz, jak jesteś szanowany w naszem społeczeństwie i wiesz jak społeczeństwo to jest zmienne. Gdy list Twój ukaże się w „Gaulois" razem z wiadomością o procesie, być może, że skłoni to sympatję publiczności na moją strone **a wówczas wyrok przysięgłych może być inny.**

Proszę raz jeszcze o wybaczenie drogi Mistrzu. Ale cóż mam robić? **Posada w ministerstwie jest jedynem źródem środków mego utrzymania — utracę ją,** gdy wyrok będzie ujemny. Już dziś tłumy chodzą za mną ulicami i niewiele brakuje, by miast wytykiwać mnie palcami, obrzucili mnie kamieniami. I tylko ty możesz uratować mnie drogi Mistrzu.

GUY DE MAUPASSANT.

***

Po upływie kilku dni Maupassant wysyła ponowny list.

II.

Drogi Mistrzu!

Pragnę donieść ci o nowych szczegółach mej sprawy. Odwiedził mnie dobry mój znajomy, urzędnik ministerstwa oświaty i przyjaciel pani Adam. I opowiedział o pewnej rozmowie która toczyła się **w salonach tej powieściopisarki.**

Rozmowa toczyła się na temat mego procesu. I wyrażano jednogłośnie opinję, że

będę skazany,

albowiem w wypadku mego uniewinnienia, **będzie również uniewinniony Zola.** A takiej naganki, jaką zorganizowano obecnie na niego, za powieść **„Nana"**, nie było chyba w kulturalnym świecie. Jesteśmy obydwaj teraz prześladowani i los nasz zależy tylko

od humoru pospólstwa.

Dziś spalono na stosie **dwie kukły, wyobrażające Zolę i mnie.** Jak się dowiedziałem, w mieszkaniu Zoli wybito szyby. Czekam na twój list mistrzu.

Guy de Maupassant.

***

W „Komedji Francuskiej" zdecydowano się wystawić sztukę Zoli p. t. **„Daniel Rochet".** Zdecydowano się ją wystawić, mimo sprzeciwu opinji społecznej. I to znów dało powód do gwałtownej przeciwko nam, nagangi. **„Nana" ma być skonfiskowana.** A ja podobno **utracę swą posadę w ministerstwie i będę wyrzucony na bruk.**

Jest mi właściwie wszystko jedno teraz. Nie przypuszczałem, że **Francja,** kulturalna, tolerancyjna Francja, będzie mogła ustosunkować się w ten sposób do nas. Straciłem **wszelka chęć do życia i do pracy,** tembardziej, gdy się dowiedziałem że powieściopisarka Adam, wraz ze swymi wielbicielami **organizuje przeciwko nam kampanie.** Oto koledzy po piórze, ludzie inteligentni!... Ach, Mistrzu, gdybym mógł, wyjechałbym z Paryża i przybył do ciebie. Niestety, przyznać się muszę, że nie mam nawet 32-ch franków na podróż.

Guy de Maupassant.

***

Dziękuję drogi mistrzu za list. Dziś zamieszczono go w „Gaulois". Czy to pomoże? Kto wie. **Na premjerze sztuki Zoli został sprowokowany niezwykły skandal przez panią Adam i żonę generała Tuerra.** Zola wyjechał z Paryża nie chcąc czekać na swój wyrok. Ja muszę czekać. Przyrzekam ci jednak mistrzu, że mimo wszystko nie **sprzedam swoich przekonań.** Nie pozwolę zgnębić swych uczuć i tworzyć będę tak, jak nakazuje mi mój umysł.

Czy będę jednak mógł to uczynić, gdy mnie skażą. **Straszny jest ślepy, nierozważny gniew ludu.**

Guy de Maupassant.

***

List Gustawa Flauberta, ogłoszony w prasie pomógł jednak Maupassantowi. Został on uniewinniony z pod zarzutu obrazy moralności publicznej. Został też uniewinniony Zola. Smutno się jednak robi, gdy się czyta o tragedji dwóch największych talentów Francji.

A. K.

Turniej atletów w cyrku

Widownia przepełniona.

Sztekker — Pooschoff.

Publiczność podzielona na dwa obozy z zapartym oddechem śledzi przebieg tej emocjonującej walki. Sztekker za wszelką cenę dąży do zwycięstwa. Pooschoff jest przytomny, każdy ruch ma wyliczony. Po godzinie **walka przeszła na punkty.** W pewnym momencie **obaj zapaśnicy leżą na łopatkach,** ale żaden nie leżał trzech przepisanych sekund, wobec czego zmuszono ich do dalszej walki i policzono każdemu po punkcie. Po godzinie i 14 min. zwyciężył **przewagą jednego punktu** Pooschoff.

Karsch — Kornatz.

Ciężki i nadludzko silny Karsch w 33 min. zdławił nelsonem Kornatza.

Garkowienko — Feristanoff.

Przeważający siłą i wagą mistrz świata Garkowienko w 6 min. zwycięża **rozpaczliwie** broniącego się Feristanoffa

Dziś, we wtorek rewanżowe spotkanie Sztekkera z Karschem. Orłow walczy ze Stiborem. Dwaj niepokonani mistrze świata Garkowienko i Pooschoff **walczą o pierwszeństwo. Sensację wywołuje pierwszy** występ amerykanina **Bahn Samsona** w walce z Feristanoffem

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 lipca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 lipca 1929

Lipscy wełniarze atakują Polskę.

Izba przemysłowo-handlowa winna energicznie zaprotestować.

Wojna gospodarcza polsko-niemiecka winna być jaknajrychlej zlikwidowana. Po stronie niemieckiej jednak znajdują się czynniki, które chciałyby zaognić obecne stosunki i doprowadzić raczej do zaostrzenia, aniżeli do zakończenia obecnego stanu beztraktatowego. Przy tej sposobności ci „arcypatrjoci" niemieccy chcieliby upiec swoją pieczeń i dobrze na tem zarobić.

Przykładem takiej akcji jest okólnik lipskiego związku handlarzy wełny (Vereinigung des Wollhandels) znanego pod nazwą „WOLLVEREIN" wydany w dniu 4 lipca b. r. Okólnik niby to przeznaczony dla użytku członków Wollvereinu ma na celu z a c h w i a n i e k r e d y t u p o l s k i e g o p r z e m y s ł u w e ł n i a n e g o u zagranicznych dostawców a więc Anglji i Belgji, a to w celu

ZMONOPOLIZOWANIA DOSTAW WEŁNY PRZEZ NIEMCY.

Wollverein sprytnie chce wyzyskać obowiązujące na terenie Małopolski ustawodawstwo o ugodzie przymusowej i pewne jego słabe strony, chce rozdmuchać do niebywałych rozmiarów, ogłaszając Polskę, jako kraj, pozbawiony ochrony prawnej wierzyciela. Wollverein fałszywie i tendencyjnie przedstawia istniejące stosunki prawne, twierdząc, iż na terenie całej Polski, a więc, przedewszystkiem w Łodzi i w Białymstoku, gdzie skoncentrowanych jest około 90 proc. całego przemysłu wełnianego, stosowana jest ugoda sądowa wyłącznie na zasadzie dowodów, przedstawionych przez dłużnika i bez badania ich przez rzeczoznawców.

Tymczasem wiadomem jest, iż na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1927 r. znoszącego skandaliczne postanowienia Kaiserliche Verordnung z 10 grudnia 1914 r. publikowanego w Reichsgesetzblatt nr. 47 „odroczenie wypłat", a więc formalnie żadna ugoda, jest udzielane przez sądy na zasadzie skrupulatnego badania rzeczoznawców.

Rozporządzenie Prezydenta zniosło Kaiserliche Verordnung, które wprowadziły władze okupacyjne, celem nadania

ZNAMION LEGALNOŚCI GRABIEŻY, PROWADZONEJ W OKRESACH OKUPACJI.

Przepisy są bodaj najciemniejszą stroną wojennych praw wyjątkowych, znanych pod popularną nazwą

KODYFIKACJI HINDENBURGA.

Wobec tego, iż okólnik Wollvereinu nie odpowiada zupełnie rzeczywistości, a ujęty został w formy prawne mające uprawdopodobnić jego wiarogodność, należy przypuszczać, iż jest on

CELOWO SPREPAROWANY,

celem podcięcia kredytu surowcowego dla naszego przemysłu wełnianego. Nie ulega wątpliwości, iż tendencyjna ta robota została rozmyślnie zaaranżowana, gdyż Wollverein„ gdyby chciał zasięgnąć odpowiednich informacji, to mógłby otrzymać je zarówno w g e n e r a l n y m k o n s u l a c i e w L i p s k u, jako też w naszem poselstwie berlińskiem.

Spekulowanie na nieznajomość naszego ustawodawstwa przez zagranicę winno wywołać żywy odruch w Łodzi. Żądamy, by przeciw temu zaprotestowały

ZARÓWNO IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA,

jakoteż zainteresowane związki przemysłowe, oraz zrzeszenia przedstawicieli handlowych. Należy za wszelką cenę sparaliżować zakusy tych sfer niemieckich, które nie zrozumiały dotychczas konieczności prowadzenia uczciwej gry z Polską. Zohydzając nasze stosunki, chcą za wszelką cenę zdobyć

KONTROLĘ NAD NASZYM HANDLEM Z ZAGRANICĄ,

który w znacznej mierze wypadł im z rąk na skutek wojny celnej.

Z Niemcami, jako naszym sąsiadem zachodnim, chętnie pragniemy pozostawać w unormowanych stosunkach handlowych, lecz przeszły już bezpowrotnie czasy, gdy Niemcy na zachodzie przedstawiali się „ALS GOTT GEWOLLTE MITTLER für den OSTEN".

Układ z wierzycielami sp. akc. A. G. Borst w Zgierzu.

Sąd handlowy zatwierdził układ zawarty przez upadłą firmę spółka akcyjna fabryki sukna A. G. Börst w Zgierzu z jej wierzycielami. Upadłość tej firmy wywołała swego czasu duże poruszenie w sferach gospodarczych z uwagi na rozmiary przedsiębiorstwa, którego bilans zamknięty był sumą 8 miljonów złotych, które zatrudniało 500 robotników i istnieje już lat kilkadziesiąt. Firma złożyła sama podanie o ogłoszenie jej upadłości, motywując niewypłacalność utratą składów w Rosji oraz w czasie okupacji.

Powstałe stąd straty oraz znaczne długi zaciągnięte w walutach zagranicznych na powiększenie przedsiębiorstwa jeszcze przed wojną ciążyły na kolejnych bilansach firmy i ostatecznie doprowadziły ją do stanu niewypłacalności. W dużym stopniu przyczyniła się do tego niecierpliwość bazylejskiej firmy „Simonius Vischer i S-ka", która po wielu latach kredytowania zaczęła gwałtownie domagać się spłaty swoich wierzytelności.

Upadłość ogłoszono w dniu 16 marca 1928, kuratorami a później syndykami do końca trwania upadłości byli adwokaci: Sztykgold, Wodziński i Forelle, sędzią komisarzem s. h. Kazimierz Kon. Przez cały czas trwania upadłości fabryka była czynna z uwagi na liczne zamówienia a niektóre wydziały pracowały nawet na trzy zmiany. Działalność syndyków, poza samem prowadzeniem fabryki, polega głównie na doprowadzeniu do porozumienia z wierzycielami zagranicznymi. Po licznych staraniach udało się wierzycieli tych, stanowiących główną masę zadłużenia upadłej firmy nakłonić do dalszego udzielania firmie kredytów towarowych, przez co zniknęła główna przyczyna upadłości.

W szczególności nawiązany został przez reprezentantów najpoważniejszych wierzycieli zagranicznych komitet ze stałą siedzibą w Berlinie. Przedstawiciel komitetu konsul belgijski Chapuis został dopuszczony do współudziału w zarządzie przedsiębiorstwa celem umożliwienia bezpośredniego wglądu wierzycieli w sprawy przedsiębiorstwa. Oprócz tego na żądanie wierzycieli został mianowany na dyrektora handlowego p. Herman Bauer, który z racji tego stanowiska jest jednocześnie członkiem zarządu firmy.

Już przed zawarciem układu z ogółem wierzycieli doprowadzono do skutku układ wstępny z wierzycielami - posiadaczami obligacji: otrzymuja oni 25 proc. gotówką w sześć miesięcy od daty zatwierdzenia układu. Dla zdobycia potrzebnej sumy firma zamierza zaciągnąć pożyczkę hipoteczną w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Reszta wierzycieli obniżyła swoje pretensje do 85 proc. z pominięciem odsetek od dnia otwarcia upadłości do dnia zapłaty. Suma ta ma być spłacona w ciągu lat dziesięciu w ratach, których wysokość waha się od 400 do 525 tysięcy złotych. Pozostałe 15 proc. ma stanowić dług moralny. Powyższe 85 proc. mogą być spłacane bądź gotówką, bądź też dobrymi kupieckimi wekslami, licząc dyskonto o 1 proc. wyżej od stopy Banku Polskiego.

Jako jeden ze środków zabezpieczenia wykonania powyższego układu ustanowiono w samym układzie skład komisji rewizyjnej spółki, do której powołano konsula Chapuis i jeszcze jednego przedstawiciela wierzycieli

PROJEKTY CELNE BRIANDA

Sensacją w świecie gospodarczym i politycznym w ostatnich dniach są opublikowane plany Brianda o federacji paneuropejskiej. Plany te, jak wiadomo, głoszą przedewszystkiem zespolenie państw na podstawach ekonomicznych a następnie politycznych.

W Europie istnieje obecnie 38 samodzielnych obszarów celnych. W roku 1914 było 26. Porozumienia 26 państw są rzeczą trudną nielada. Gdy liczba obszarów celnych powiększyła się o 50 procent, z pewnością trudność porozumienia wzrosła o 100 procent.

Oto prima facie pierwszy powód niebywałego wzrostu protekcionizmów gospodarczych. Są inne głębsze. Trudno je szczegółowo tutaj wyliczyć, ale pewne jest, że do najgłówniejszych należy ogólne wyczerpanie kapitałowe przy wzrastającej ludności; dalej zubożenie skarbów państwowych, czerpiących zasoby z ceł etc etc.

Czyżby nagle zrodziły się szanse międzypaństwowej unji gospodarczej, obejmującej kontynent albo i nawet wyspy europejskie. Trudno nie dopatrywać się w tych koncepcjach manewrów politycznych, obliczonych na jedną chwilę.

Są fakty, wskazujące na zacieśnianie się międzynarodowego życia gospodarczego. W zeszłym tygodniu dowiedziano się, że Quesnay, praprawnuk tego Quesnay, a któremu przypisuje się hasło: „laissez faire", będzie naczelnym dyrektorem międzynarodowego banku emisyjnego. Bank międzynarodowy, światowe kartele w szeregu gałęzi produkcji, możnaby mnożyć te przykłady. Jednocześnie atoli widoczna jest nieosiągalność zamierzeń w kierunku likwidacji utrudnień wymiany towarowej.

Niedawno pisaliśmy o szansach konwencji, w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, której termin ratyfikacji upływa na jesieni bieżącego roku. Wiadomo, że jej braki i wyłączenia, akurat mają się na nas skrupić i że dlatego prawdopodobnie właśnie my będziemy musieli spowodować jej niedojście do skutku.

W zeszłym tygodniu bar. Riedl, jeden z głównych zwolenników unii europejskiej gospodarczej referował na komisji międzynarodowej izby handlowej w której zresztą reprezentuje tylko malutką Austrję, sprawę klauzuli największego uprzywilejowania i stwierdził, iż niemal żadne z państw nie zgłosiło akcesu do zaleceń komitetu ekonomicznego w tej mierze bez zastrzeżeń.

Jeżeli te najprostsze elementy harmonijnej wymiany nie mogą się przyjąć — cóż dopiero mówić o unii gospodarczej europejskiej! Nie dziwimy się, że nawet Coudenhove ostatecznie przyłączył się do tezy Loucheura, iż narazie unja taka jest niezniszczalna i wyprzedzić ją musi... kartelizacja wszystkich przemysłów Europy. A więc harmonja nie w przekroju państwowym, lecz w przekroju zawodowym.

Zresztą pamiętać trzeba o tem, że unja taka nie może — pod groźbą zagłady szeregu obecnych państwowych organizmów gospodarczych — ograniczać się do swobody wymiany towaru, ale musi obejmować w równej mierze i swobodę ruchu kapitału i pracy.

a.

W notesiku businessmana.

Łódź, 16 lipca.

KUPIECTWO zwróciło się do ministerstwa skarbu z prośbą, aby przy wymiarze podatku obrotowego uwzględniane były straty, poniesione z powodu protestów wekslowych.

SPÓR RZĄDU Z CENTURY będzie prawdopodobnie zlikwidowany ugodowo. Warunki rozszczenia umowy mają być tego rodzaju, że „Century" zrezygnuje z przysługujących jej uprawnień co do dalszej eksploatacji Puszczy Białowieskiej, a w zamian za to ma otrzymać rekompensatę w formie odpowiedniego odszkodowania. Wysokość tego odszkodowania dotychczas nie została definitywnie ustalona. Zatrzymany przez administrację lasów państwowych materjał oraz kaucja mają być wydane sp. „Century" już w najbliższych dniach.

P. K. O. wykazuje na koniec czerwca stan kapitału oszczędnościowego — 141,8 milj. zł. Mimo, iż spłacono jedną sumę 1,5 milj. zł. poza zwykłemi spłatami — kapitał oszczędnościowy zwiększył się o 2,7 milj. zł. Charakterystyczny jest ten stały wzrost funduszów oszczędnościowych mimo kryzysu rynku pieniężnego.

W GDAŃSKU zamówiła marynarka handlowa (w stoczni „Klawitter") parowiec przeznaczony ma być dla linji Murmańsk — Pieczora. Parowiec będzie wykończony na początku sezonu nawigacyjnego 1930 r.

LITEWSKIE BIURO stat. komentując cyfry wymiany towarowej polsko - litewskiej pisze m. in.: handel z Polską zostaje dla Litwy nieprzerwanie ujemnym i że ujemność ta stale wzrasta. Litewski import z Polski wynosił w 1927 r. 10,5 proc. i we wrześniu tego roku już 15 proc. Oprócz tego **znaczna część polskich towarów, jak np. wyroby włókiennicze, węgiel, żelazo i cukier, przewozi się do Litwy pod obcą marką.** Zmniejszenie polskiego importu do Litwy zauważa się dopiero po wprowadzeniu maksymalnej taryfy celnej. Mimo to jednak zdaje się, że różne towary polskie zdołały utrzymać się na rynku litewskim.

RAPORT P. DEWEY'A za drugi kwartał bież. roku ma obszerniej potraktować kwestję reformy systemu padatkowego. P. Dewe'a ma podobno omówić projekty rządowe, które obecnie są w stadjum przekształcenia.

NOWE likwidacje b. mienia rosyjskiego zostały zarządzone w stosunku do następujących towarzystw: „Rosyjsko - Francuski Bank Komercyjny, „Spółka akc. wyrobów lnianych i jutowych", „Rosyjskiego banku dla handlu zewnętrznego", „Banku Zjednoczonego".

BANKI AKCYJNE W CZERWCU wykazują niemal zupełne unieruchomienie stanu swych wkładów. Również operacje kredytowe banków akcyjnych wykazują w związku z tem zahamowanie wzrostu.

Odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym wpłynęło do Sądu podanie spółki akcyjnej dla handlu wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych Maurycy Tauman, mieszczącej się przy ul. Juljusza 6—8 o udzielenie odroczenia wypłat. Firma powyższa istnieje od 1924 r. a przedsiębiorstwo spółki zatrudnia obecnie 165 robotników i majstrów oraz 17 pracowników umysłowych. Jako przyczynę trudności płatniczych spółki firma podaje ogólnie znane, jak to znaczne inwestycje poczynione w przedsiębiorstwie, niemożność uzyskania taniego dyskonta prywatnego, a ca za tem idzie płacenie nadmiernych procentów.

Jak wynika z bilansu firmy na dzień 30-go czerwca zamyka się on cyfrą 1.988.850 zł. z czego na całość aktywów składają się następujące pozycje: maszyny 589.094 zł. nieruchomości 286.121 zł., ruchomości fabryczne 55.145 zł., biurowe 43.697 zł. budowa shedu 4.141 zł., towary surowe i gotowe, przędza — 681.217 zł., gotówka w kasie 4.429 zł., weksle w inkasie 10.948 zł., w dyskoncie 4.000 zł., w portfelu 5.046 zł., w depozycie 74.889 zł., papiery wartościowe 1.000 zł., organizacja spółki akcyjnej 28.398 zł., sumy przechodnie 6.527 zł., protesty 2.658 zł. oraz strata 189.540 zł

Po stronie zaś passywów figurują następujące pozycje: wierzyciele długoterminowi na 10 lat — zł. 413.304, krótkoterminowi 475.118, kapitał zakładowy 200.000 zł., rezerwowy — 32.716, amortyzacyjny 104.387 zł., sumy przechodnie 16.012. Akcepty długoterminowe po 5 latach — 108.394, takież same w 2 latach 74.659, oraz akcepty krótkoterminowe 564.308 złotych.

Jak wynika z powyższego stanu aktywa płynne spółki wynoszą 781.525 zł. zobowiązania zaś krótkoterminowe jak akcepty i wierzyciele wynoszą zł. 1.039.426. W planie sanacji przedsiębiorstwa przewiduje się zaciągnięcie większej długoterminowej pożyczki od wielkiego koncernu jedwabniczego europejskiego.

Zaznaczyć należy, iż spółka akcyjna M. Tauman od listopada ub. roku żadnych nowych zobowiązań nie zaciągała i spłacała w miarę możności swoje należności.

Przedsiębiorstwo ostatnio poczyniło szereg inwestycji zarówno w budynkach fabrycznych jak i przez sprowadzenie najnowszego typu maszyn.

Firma prowadzi pertraktacje z poważną niemiecką grupą przemysłową, które to pertraktacje mogą doprowadzić do sanacji przedsiębiorstwa.

Jak jest i jak będzie?

Odpowiedź instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację konjunkturalną w Polsce.

W m. maju dalsza poprawa sytuacji nie nastąpiła. Ogólna suma zaprotestowanych weksli obniżyła się o 1 proc. istotnej poprawy jednak nie było. Procent zaprotestowanych weksli w Banku Polskim uległ dalszemu wzrostowi. Ogólne rozmiary produkcji, **prócz przemysłu włókienniczego i garbarskiego,** naogół nie zmniejszyły się. Produkcja stali utrzymywała się na tym samym poziomie, wyrobów walcowanych spadła o 8 proc. Liczba bezrobotnych była w dniu 8-go czerwca mniejsza o 8 proc. niż w tym samym czasie przed rokiem.

Przywóz maszyn z zagranicy, nie ujawnia jakiejkolwiek zdecydowanej tendencji zniżkowej, podobnie jak przywóz nawozów sztucznych. **Zmniejsza się silnie jedynie przywóz surowców dla przemysłu włókienniczego.**

W rozwoju cen towarów przemysłowych ujawnia się lekka tendencja zniżkowa, w szczególności artykułów, których ceny są wyznaczone przez rynek światowy. Ceny podstawowych surowców krajowych w przemysłach skartelizowanych — żelazo, węgiel, cement — pozostały bez zmiany, nie reagując na pogorszenie konjunktury.

Rolnictwo, pomimo łagodnej poprawy na rynku zwierzęcym i nabiałowym, przeżywa niewątpliwie okres wyjątkowo trudny, wskutek głębokiej depresji cen zbożowych. Stan zasiewów i ogromne zapasy w krajach eksportujących zboża, czynią prawdopodobnem trwanie przesilenia rolniczego także w przyszłym roku gospodarczym. Gdyby tak było, **należy się spodziewać szczególnie ostrych objawów w miesiącach jesiennych i zimowych,** gdy nadejdą terminy spłat zaciąganych w roku bieżącym pożyczek, równocześnie z ratami od długów hipotecznych i ratami podatkowemi.

Naogół nie należy oczekiwać w ciągu roku bieżącego zasadniczej zmiany na lepsze. Pewne zaostrzenie ogólnej sytuacji mogłoby przyjść od strony rolnictwa, czego przewidzieć jednak nie sposób. Sądzić również należy, że gdyby rozmiary kredytów budowlanych miały się zmniejszyć, wówczas obniży to znacznie ogólny poziom produkcji.

Walory i dolar.

W dniu wczorajszym na rynku prywatnym notowano:

Bank Polski 155 płacą — 158 żądają.

8% Listy zastawne m. Łodzi 58.50—59.10.

5% Listy zastawne m. Łodzi 46.50—48.—

4½% Listy zastawne m. Łodzi 42.— — 44.—

4% pożyczka inwestycyjna 105—107

Dolarówka II em. 60—63.

Dolary 8.87 — 8.885.

Tranzakcje zarówno papierami jak i dolarami dość ożywione. Podaż dostateczna.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Belgja 123.94, Holandja 358.20, Kopenhaga 237.57, Londyn 43.255, Paryż 34.915, Praga 26.385, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 239.03, Wiedeń 125.495, Włochy 46.65, Berlin 212.425.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 106.50, 106.25, 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 62, 60.75, 5 proc. pożyczka konwersyj na 44, 44.50, 44, 5 proc. pożyczka kolejowa z 1926 r. — 39, 6 proc. pożyczka dolarowa z 1920 r. — 83, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 91.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego 48.50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 47, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 66.75, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 59.10, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa 56.50, 6 proc. obligacje Poż. Konw. m. Warszawy z 1926 r. 51.

AKCJE:

Bank Polski 15925, Bank Zarobkowy 78.50, Elektrow. Dąbrow. 91, Firley 61, Węgiel 65, Lilpop 28.50, 28.25, Modrzejów 25, Starachowice 25.25, Borkowski 11.—

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 13 lipca, — Bawełna amerykańska. — Styczeń 9.78, luty 9.79, marzec 9.83, kwiecień 9.83, maj 9.85, czerwiec 9.84, lipiec 9.81, sierpień 9.78, wrzesień 9.78, październik 9.77, listopad 9.75, grudzień 9.77, Loco 10.23,

Liverpool, — Bawełna egipska — Styczeń 16.02, marzec 16.27, maj 16.49, lipiec 15.64, październik 15.75, listopad 15.75. Loco 16.40

Nowy Jork, 13 lipca — Bawełna — Zamknięcie: Lipiec 1790, sierpień 18.00, wrzesień 18.10, październik 18.21, listopad 18.35, grudzień 18.50

Nowy Orleans, 13 lipca. — Bawełna — Styczeń 18.33—18.34, marzec 18.56, maj 18.61, lipiec 17.84—17.85, październik 18.14—18.15, grudzień 18.33—18.34. Loco 18.44

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Tęczowa fabryka

Wśród rożowych maszyn — robotnicy w purpurze

W Wolverhampton w Anglji buduje się obecnie fabryka tęczowa. Nie znaczy to wcale, aby tam miało się fabrykować tęczę, ale ta produkująca zresztą farby fabryka ma wyglądać jak tęcza.

Zamiast monotonnych białych, czorwonych lub szarych ścian, ściany tej fabryki będą utrzymane w najróżnorodniejszych barwach od subtelnego odcienia kości słoniowej do ciemnego bronzu i do silnej zieleni, lub krwawej purpury. Również robotnicy otrzymują różnobarwne grającą symfonję kolorów ubrania. Nawet rury doprowadzające parę i wodę będą jaskrawo pomalowane.

Maszyny śmiać się będą olśniewającą czerwienią, gorąco żółtą barwą, wesołym różowym kolorem lub śnieżną bielą lub intensywnym szafirem.

Twórcy tej bajecznie kolorowej fabryki uważają że takie zestawienie tęczy barw przyczyni się ogromnie do podniesienia energji, radości życia i produktywności robotników.

Konkurs dystynkcji

Kto będzie najbardziej dystyngowaną kobietą świata?

W jednem z wytwornych francuskich kąpielisk ma być 16 lipca zorganizowany wielki konkurs międzynarodowy o tytuł „najbardziej dystyngowanej kobiety świata".

Z powodu zorganizowania tego konkursu wywiązał się spór pomiędzy zwolennikami piękności, a wielbicielami dystynkcji.

Ci ostatni powiadają:

— Piękność to jeszcze nie wszystko, — otrzymuje się ją od natury i nie stanowi ona żadnej osobistej zasługi.

Wybitna uroda łączy się często z nis kim charakterem i płytką umysłowością

Konkurs piękności uwzględnia tylko zewnętrzną powłokę, nie zwracając uwagi na głęgsze i szlachetniejsze zalety natomiast dystynkcja świadczy już zaw sze o wyższym poziomie kulturalnym danej osoby.

Głównem kryterjum przy konkursie dystynkcji ma być sposób jedzenia i zachowania się przy stole, albowiem człon kowie jury, rekrutujący się z najlepszego francuskiego towarzystwa, są zdania, że kobieta w czasie jedzenia najlepiej ujawnia swoją istotę duchową.

Kolej pod Wenecją

zmodernizuje miasto, nie odbierając mu stylowego wyglądu

Od szeregu lat komisje złożone z fachowców zajmowały się opracowywaniem projektu budowy podziemnej kolei elektrycznej w Wenecji. Zwiększająca się z każdym rokiem liczba mieszkańców Wenecji zmusiła rząd włoski do przyśpieszenia realizacji projektu, który usunie jedną z najprzyjemniejszych bolączek tego poetycznego miasta.

Do niedawna jedynym środkiem lokomocji były gondole, po wojnie na kanałach weneckich pojawiły się nowoczesne motorówki, czyniąc konkurencję zarówno gondolom jak i prymitywnym statkom parowym kursującym między Wenecją a Lido.

Od czasu wojny napływ turystów do Wenecji jest tak wielki, że nawet Canale Grande nie może pomieścić flotylli łodzi i motorówek. Nieszczęsny Wenecjanin nie jest w stanie zdążyć na czas do biura, spóźnia się stale do domu, a niech rozpęta się burza, wówczas tłumy ludzi tłoczą się na przystani, napróżno usiłując wywalczyć sobie miejsce na statku, lub zatrzymać wolną gondolę.

Ale niebawem skończą się kłopoty wenecjan. Mussolini już zaakceptował projekt budowy podziemnego tunelu i rozkazał przystąpić do robót niedalej jak w sierpniu b. roku. Tunel ów zaczynać się będzie w Mestre, gdzie przystąpiono już do budowy nowego mostu szerokości 14 m. po którym przebiegać będzie kolej żelazna, tramwaj elektryczny. Część mostu przeznaczono na jezdnię dla samochodów. Na razie projektowane jest rozszerzenie istniejącego mostu kolejowego na stacji Mestre. W pobliżu Wenecji most połączony będzie spadzistą groblą z wejściem do tunelu, który ciągnąć się będzie pod miastem.

Jednocześnie projektowane jest rozszerzenie kanału Rio de Tolentini, celem odciążenia Canale Grande. Dzięki temu, duże parowce, które dotychczas mogły kursować jedynie po „wielkim kanale" będą swobodnie poruszać się i na przecznicach. Nowa reforma dyktatora Italji wywołała ogólną radość, gdyż w ten sposób Wenecja ulegnie zmodernizowaniu nie tracąc bynajmniej swego stylowego wyglądu.

5 osób zginęło w płomieniach.

Straszny pożar we Wrzeszczu.

Gdańsk, 15 lipca.

Wczoraj nad ranem we Wrzeszczu w jednym z tamtejszych domów mieszkalnych wybuchnął pożar, którego ofiarą padło 5 osób, zaduszonych dymem.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że VII (ostatnia) część rejestru poborczego na 1928 roku, zawierająca płatników z ulic:

Borysza, Bałuckiego Rynku, Ceglanej, Dębowej, Dolnej, Dobrej, Fiszera, Głowackiej, Hauslera, Henryka, Kallenbacha, Karolewskiej, Karwińskiej, Kazimierskiej, Kielma, Krzyżowej, Łagiewnickiej, Leszno, Maurera, Nad Łódką, Nowo-Krótkiej, Nowo-Pabjanickiej, Nowo-Zgierskiej, Orlej, Pabjanickiej, Pasaż Engla, Piaskowej, Pieprzowej, Pl. Kościelnego, Pl. Reymonta, Profesorskiej, Prusa, Senatorskiej, Sieradzkiej, Słowiańskiej, Smugowej, Sosnowej, Spacerowej, Spornej, Starego Rynku, Stodolnianej, Suwalskiej, Św. Stefana, Szarej, Szopena, Tokarzewskiego, Tramwajowej, Trębackiej, Wąskiej, Węglowej, Wegnera, Wesołej, Wierzbowej, Wolborskiej, Wysokiej, Zakątnej, Zawiszy, Zgierskiej, Zielonej (Bałuty), Zielonego Rynku, Złotej, Żabiej, Żelaznej, Żórawiej, **oraz resztę płatników z ulic:** Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. 1 Maja, Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Anny, Bazarnej, Berka Joselewicza, Brzezińskiej, Cegielnianej, Cymera, Drewnowskiej, Ewangielickiej, Fajfra, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Głównej, Goplańskiej, Groszanki, Św. Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego, Juljusza, Kamiennej, Karola, Kilińskiego, Konstantynowskiej, Kopernika, Kościelnej, Łąkowej, Lipowej, Lutomierskiej, Magistrackiej, Marysińskiej, Mickiewicza, Młynarskiej, Moniuszki, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowaka, Nowomiejskiej, Nowo - Cegielnianej, Nowo-Targowej, Nowo - Zarzewskiej, Ogrodowej, Piotrkowskiej, Piramowicza, Plac Wolności, Podrzecznej, Południowej, Pomorskiej, Północnej, Przejazdu, Puckiej, Pustej, Radwańskiej, Rokocińskiej, Rybnej, Rzgowskiej, Sienkiewicza, 6-go Sierpnia, Składowej, Skwerowej, Solnej 28 pułku Strzelców Kaniowskich, Szkolnej, Sztarka, Targowej, Traugutta, Wólczańskiej, Wschodniej, Zachodniej, Zagajnikowej, Zamenhofa, Zawadzkiej, Zielonej, Żeromskiego, **zostaje w myśl istniejących przepisów, wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni t. j. od dnia 16. VII do 24. VII 1929 r. włącznie w kancelarji Gminy przy Placu Wolności 6 w godz. od 10 rano do 1 po południu.**

ŁÓDŹ, dnia 15 lipca 1929 roku.

---

wa Szenwalda wzywa niniejszem wierzycieli
wa Szenwelda wzywa niniejszem wierzycieli upadłego Szenwalda na mocy art. 502 K. H. do zgłoszenia się w terminie do dn. 2 września 1929 r. w kancelarji jego przy ul. Gdańskiej pod Nr. 93 w godz. 6—8 po poł. celem oświadczenia z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i do złożenia tytułów wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 2-im września 1929 r. o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Syndyk Tymczasowy
(—) ST. PAWŁOWSKI, Adwokat.

Dobrze wprowadzona lwowska agentura przyjmie

PRZEDSTAWICIELSTWO

pierwszorzędnej fabryki włókienniczej

Gwarancja zapewniona. Pierwszorzędne referencje.

L. FISCHER, Lwów, Kamińskiego 6.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Poszukiwani

AGENCI

na prowizję—dla sprzedaży aparatów do prania odwiedzający prywatną klijentelę. Oferty: Skrzynka pocztowa 484.

Energiczny i przedsiębiorczy

młody człowiek

obznajmiony dobrze z branżą trykotażową również z klijentelę i znający język niemiecki i polski zechce złożyć ofertę w adm. Republiki sub. „Trykot"

ATELIER portretowe

Przyjmuje do retuszu lub wykończa się komplet, od fotografów i przedsiębiorców portretowych na dogodnych warunkach. Słowiańska 15 19

Doktór Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70** (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

---

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a

telef. 8-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 79-89

przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

---

p. Lucjan Werner

zamieszkały w Piotrkowie-Tryb. przy ul. Słowackiego 36, zgubił polisę życiową, wystaw. przez TOW. UBEZP. „EUROPA" Sp. Akc. w Warszawie za Nr. 14764. Wzmiankowaną polisę **niniejszym unieważnia się.**

Wiśniowa Góra

Dwa pokoje z kuchnią w ładnym parku obok willi Zylberblata **zaraz do wynajęcia.** Wiadom.: Telefon 51-39.

KURS filet ręcznego 10 zł.. Wyuczam haftów ręcznego i maszynowego, Tuledo aplikację wenecką robotę Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I podw. pr. oficyna. 23

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY

SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ, LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton". Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

MASZYNĘ do szycia męską sprzedam. Tramwajowa 16, Kucharska. 16

SPRZEDAM połowę cegielni lub przyjmę wspólnika z kapitałem. Zgłoszenia „C. P."

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam mało używany aparat fotograficzny światowej marki 10×15. Uwaga: bardzo tanio! Można zobaczyć Łódź, Traugutta 6, hotel Savoy pokój 602 od godz. 10 rano do godz. 7 wieczór. 16

KUPIĘ prasę do pakowania przędzy (Bindepresse fuer Garne). Oferty pod. „Prasa do przędzy" do administracji „Republiki". 18

TABLICE rozdzielcze do elektryczności sprzedam. Marysińska nr. 10, m. 2 od 12 do 14 po poł. 16

NOWY patefon szafkowy werk szwajcarski w dobrym stanie tanio sprzedam. Wschodnia 16, m. 9. 16

ROWER do sprzedania okazyjnie ul. Sienkiewicza 37, 2 brama u dozorcy.

PLAC do sprzedania w Chojnach. Oferty sub: „500" do administracji „Republiki". 18

PLAC w centrum miasta (1000 metrów kwadratowych) z domkiem kamiennym jednopiętrowym, przy cichej ulicy. Bliższa wiadomość w administracji gazety. 17

Lokale

POKÓJ dwuokienny słoneczny i umeblowany z niekrepującem wejściem do oddania od zaraz inteligentnemu panu. Piotrkowska 104a, m. 20, od 7—8 wiecz

UMEBLOWANY pokój z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Wiadomość:. Wólczańska 65, m. 7, tel. 74-44 od 1—3-ej. 16

POKÓJ ładnie umeblowany od zaraz do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja nr. 14, Fiseman. Sklep kolonjalny. 16

3 POKOJE frontowe, słoneczne, elektryczność, gaz, balkon, wygoda, 2-ie piętro odstąpię. Oferty „Tramwaj" w „Republice". 16

PRZYJMĘ 2-ch Panów na mieszkanie. Ulica Gdańska 21. m. 19 16

DO ODSTĄPIENIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami, 3 piętro, Piotrkowska między Moniuszki i Przejazd. Wiadomość: Orla 23, m. 12 20

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane pokoje razem lub oddzielnie. Przejazd 40 mieszk. 10. 16

FRONTOWY pokój 2 okienny oraz jednookienny umebl. razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 sierpnia. Cegielniana 62, m. 5 front 1 p. naprzeciwko Teatru Miejskiego. 16

Letniska

PENSJONAT Bendzelin - Smolarnia (st. Żakowice) Ireny Dawidowiczowej poleca wolne pokoje. Informacje 49-50 21

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Przejazd 48, Rosenfeld. 16

POTRZEBNI zdolni agenci obeznani w branży kolonjalnej, Fajn, Gdańska nr. 59. 16

POTRZEBNE zdolne panienki do szycia, Żeromskiego 8 (Pańska) Przytyk.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka, Przejazd nr. 19, od zaraz. 16

16-to LETNIA panienka z pierwszorzędną rekomendacją, poszukuje miejsca do dziecka. Wiadomość: 6-go Sierpnia nr. 19, m. 13. 16

POTRZEBNY chłopiec z elementarnem wykształceniem do biura. Piotrkowska nr. 122, dozorca wskaże. 16

STAŁY i znaczny dochód miesięczny! Zapewnią sobie inteligentni współpracownicy przez wprowadzenie nowego systemu sprzedaży obligacji państwowych na najdogodniejsze spłaty miesięczne. Wysoka prowizja. Jedynie poważne oferty zgłaszać należy do Biura Ogłoszeń Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzna 7, — pod „Stały i znaczny dochód". 225

Rozmaite.

CELEM powiększenia interesu branży żelaznej — potrzebny jest tokarz lub mechanik z kapitałem 15.000 zł. jako spólnik. Oferty pod „Przyszłość" do administracji niniejszego pisma.

GŁUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i ciekniecia z uszów. Liczne podziękowania Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja. Liszki koło Krakowa. 30

KTO ma protesty do inkasowania proszę złożyć swój adres do „Republiki" sub: „Windykacja". 20

KUPIEC 36 lat liczący, z akademickiem wykształceniem, reprezentacyjny fachowiec w branży tekstylnej, znający najdokładniej rynek stanisławowski i prowincjonalny w Małopolsce wschodniej, obejmie przedstawicielstwo poważnych firm handlowych. Oddając mu skład konsygnacyjny tamże jako zabezpieczenie złoży kaucję hipoteczną w wysokości 100.000 zł. i poniesie część obliga (delcredere). Łaskawe zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „Sumienny". 18

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 26

POSZUKUJĘ 10—12 tys. zł. na 1 numer hipoteki. Oferty sub: „100" do admin. „Republiki". 18

ZGUBIONO pół losu z 19-ej loterji klasowej Nr. 108069, odnieść za wynagrodzeniem do A. Goldsztajna, Pomorska nr. 25. 16

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I front.

MATURZYSTA udziela matematyki, fizyki i łaciny. Przygotowuje również eksternów. Natan Markowicz. Konstantynowska 11 (między 7—8.30). 21

FRANCUSKIEGO udziela student piątego roku paryskiego uniwersytetu. Wiad.: „Medyk" w adm. 18

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA legitymacja służbowa, wydana na imię Marji Izdebskiej przez dyrekcję K. E. Ł. 16

TALMUDOWI Moszkowi Dawidowi, skradziono dowód osob. ks. wojsk. wydany w Łodzi 16

IRENLENDER Boruch zgubił książeczkę wojskową roczn. 1899, wyd. przez P. K. U. Łódź. 18

J. WAJSBARD, zam. w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej 31, zgubił pokwitowanie nr. 635554 wydane przez Bank Spółek Zarobkowych w Łodzi, na weksel pł. 10. 7 b. r. na zł. 50. Pokwitowanie niniejsze unieważnia się.

Wychowawczyni

z kilkuletnią praktyką i dobremi referenciami **potrzebna** do $1^1/_2$ rocznego dziecka. Cegielniana 30, Gottesdiener

---

Dr. med

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 panie od 5-6.

Lekarz- Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Ciechocinek

Dr. med. Julian M. Rubinstein

ordynuje jak zwykle w willi Eilenberga ulica Zdrojowa.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, I II piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of 2-e piętro.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.